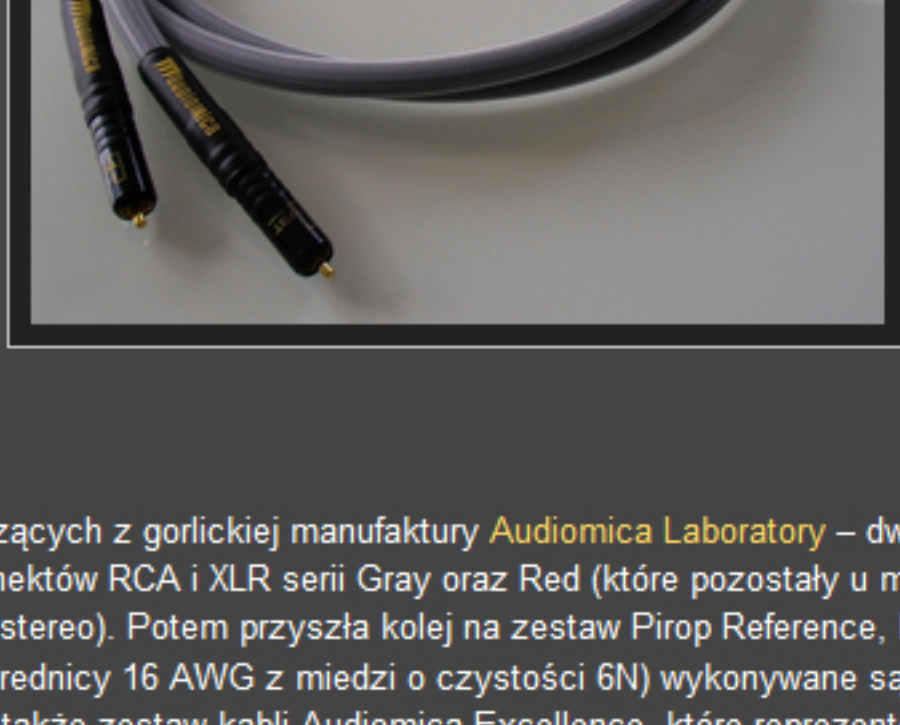


Stereo i Kolorowo - Underground



środa, 19 marca 2014

Interkonekty Audiomica Laboratory Europa Ultra Referece M3



Wstęp

Opisałem już wiele przewodów pochodzących z gorlickiej manufaktury **Audiomica Laboratory** – dwa lata temu były to komplety kabli głośnikowych, sieciowych oraz interkonektów RCA i XLR serii Gray oraz Red (które pozostały u mnie już na stałe jako podstawowe wyposażenie głównego systemu audio-stereo). Potem przyszła kolej na zestaw Pirop Reference, który jest dość nietypowy. Bowiem z takiego samego przewodnika (8 żył o średnicy 16 AWG z miedzi o czystości 6N) wykonywane są zarówno przewody zasilające, głośnikowe oraz łączówki. Testowałem także zestaw kabli Audiomica Excellence, które reprezentowały referencyjny dźwięk oraz bardzo solidną konstrukcję w zdrowej, polskiej cenie. W międzyczasie miałem także kontakt ze zworkami głośnikowymi Quan Reference, których używałem podczas testu kolumn podłogowych Studio 16 Hertz Minas Anor Ills (czytaj **TUTAJ**). Dokładna lista przewodów Audiomica Laboratory recenzowanych na Stereo i Kolorowo dostępna jest **TUTAJ**.

Jakiś czas temu otrzymałem do przetestowania najnowszy produkt przedsiębiorstwa z Gorlic, a mianowicie interkonekty Audiomica Europa Ultra Reference M3, które na zadebiutowały na rynku w lutym 2014 roku.

Wrażenia ogólne i anatomia

Europa Ultra Reference M3 to trzecie pokolenie firmowych interkonektów tej serii, poprzednie produkowane były w latach 2011 – 2013 (M1) oraz 2013 – 2014 (M2). Są produkowane w krótkich seriach. W stosunku do poprzedniej wersji M2 modyfikacji uległa jedynie konstrukcja wtyków – w miejsce posrebrzanych wtyków zamontowano pozłacane WBT. Natomiast konstrukcja przewodnika nie uległa zmianie – jest identyczna jak w wersji M2.

Nazwa łązówek Europa wywodzi się od imienia księżycy Jowisza, co jest typowe dla wielu przewodów Audiomica. Drugą gałąź firmowego nazewnictwa pochodzi od minerałów, stąd na przykład przewody Dolomit, Jasper, czy Mica. W skład serii Ultra Reference (oprócz niniejszym opisywanych Europa) wchodzi także przewody głośnikowe Ganimedes (największy księżyc Jowisza), kabel zasilający Calisto (także jowiszowy satelita) oraz zworki głośnikowe Quan.

Interkonekty dostarczane są w estetycznym białym, płaskim kartonie zapieczętowanym papierową banderolą. Wewnątrz opakowania znajduje się elegancka drewniana skrzynka –szkatułka zamykana na haczyk. W środku (oprócz przewodów), na dnie, leży indywidualna sygnatura podpisana przez pracowników wykonujących kabel oraz dokonujących jego kontroli. Poza tym producent dostarcza także zestaw do czyszczenia i konserwacji końcówek wtyków kabli audio, gniazd RCA, terminali głośnikowych, potencjometrów, etc. o nazwie Mica Clean 1 oraz Mica Clean 2. Clean 1 rozpuszcza zanieczyszczenia typu siarczki i tlenki, zabezpiecza tudzież metalowe części przed korozją, nie powodując jednoczesnych działań niepożądanych jak zmiany impedancji, czy zmniejszanie napięcia. Z kolei Clean 2 usuwa tłuszcze, oleje, silikony i inne brudy.

Jak już napisałem wcześniej, podstawową różnicą pomiędzy wersją Europa M2 a M3 jest zastosowanie innych wtyków. W najnowszej zastosowano niemieckie WBT-0144 (zobacz **TUTAJ**), które są używane również przez tak renomowane firmy jak Siltech, Kimber Kable, czy Nordost. Natomiast przewodnik jest identyczny jak w generacji M2. Zawiera siedem żył przewodzących o średnicy 21 AWG (skręcone do środka) z czystego srebra kategorii solid core. Żyły pokryte są dwoma ekranami w układzie multi-shields, w których ekrany nałożone są przeciwnie skręconymi plecionkami wielodrutowymi zapewniającymi 99 % pokrycia, co przynosi znakomitą ochronę elektromagnetyczną. Wewnątrz znajduje się również lity pręt z teflonu PTFE, którego zadaniem jest poprawa elastyczności kabla. Całość przewodów pokryta jest płaszczem ochronnym z PVC, a ten dodatkowo białą plecionką z PET. Interkonekty mają średnicę zewnętrzną 10 AWG (około 5,3 mm2).

Kable Europa są dość sztywne i ciężkie – stąd trudno je zarówno zainstalować, jak i ułożyć swobodnie za sprzętem audio. Na pewno nie będzie dobrym pomysłem przyłączenie ich do lekkich urządzeń audio typu niewielki przedwzmacniacz gramofonowy lub DAC. Przy czym warto zauważyć, iż poziom wykonania Audiomica to światowa liga. Łączówki Europa prezentują się pierwszorzędnie. Polska cena rozciąga się w przedziale około 5 000 – 7 000 zł, w zależności od długości (0,5 m, 0,75 m, 1 m i 1,5 m).



Przewody Europa Ultra Reference M3 zapakowane są w drewnianą skrzynkę



Wewnątrz znajdują się certyfikaty jakości oraz autentyczności



W komplecie są akcesoria czyszczące Mica Clean 1 i Mica Clean 2 wraz z rękawiczkami



Mica Clean 1 i Mica Clean 2



Audiomica Europa Ultra Reference M3 w pełnej krasie



Wtyki są szczelnie powleczone płaszczami z firmowym logo



Wtyki WBT-0144



Zewnętrzna biała plecionka z PET, a pod nią koszulka z PVC

Wpływ na dźwięk

Przewody Europa zastosowałem jako połączenie odtwarzacza płyt CD Musical Fidelity A1 CD-PRO ze wzmacniaczem lampowym PhonoGraph PG60, a potem z tranzystorowym Hegel H100. Łączyłem także A1 CD-PRO ze wzmacniaczem słuchawkowym Musical Fidelity X-Can v.3, a następnie z Ming Da MC66-AE.

Jakoś tak utarło się pisać w recenzjach, że taki to taki interkonekt spowodował większą przejrzystość i klarowność dźwięku, a także ujawnienie detali oraz lepszą selektywność. Tak napisać najprościej, ale to sformułowanie mało mówi i jest niewątpliwie zaleta tego słowa): zaprezentowały się na pierwszych planach sceny, zrobiły się bardziej zróżnicowane oraz namacalne. Dały o sobie znać również nasycenie i poszerzenie palety barw, jakimi operują instrumenty akompaniujące; zaznaczyła się finezyjna gęstość i kolorowość przekazu; pojawiła się rasowa dźwięczność. No bo jak nazwać inaczej tę doskonałą płynność i potoczność przekazu oraz jego wybitną komunikatywność? Aż chce się napisać, że kłamek Gianluigi Trovesiego zaczął wręcz śpiewać, a gitary Wolfgang Muthspiela otrzymały dodatkowe nie tylko powietrze i przestrzeń wokół pudeł rezonansowych, ale przede wszystkim wybujałą melodyjność.

Najbardziej spektakularną korzyścią po aplikacji interkonektów jest zdecydowane polepszenie vitalności i energii dźwięku, jego akceleracja – przyspieszenie. Słuchacz ulega wrażeniu, iż dźwięku „jest więcej”, że ma szerszy rozmach oraz większe spektrum. Jest niejako mocniejszy, bardziej bezpośredni i zróżnicowany. Przy czym to zjawisko jest implementowane w sposób elegancki – kunsztowny, można rzec. Dźwięk bowiem staje na wyższym stopniu wyrafinowania, czy wysublimowania. Jest dojrzałszy.

Co istotne, Europa M3 nie akcentuje zbytnio detali, nie pcha ich na siłę do przodu, a równolegle zachowuje odpowiednie proporcje i skalę – dzięki temu brzmienie jest powabne i plastyczne, ale nie ma śladów agresji lub przykrej nachalności. To jest niewątpliwie zaleta przewodnika, bowiem wiele droższych konstrukcji przez swoją transparentność powoduje wyostrenie niektórych pasm (szczególnie sprawdów). Dlatego dobrze stało się, że Audiomica skrupa się na ogólnym wyrazie muzyki, jej wiarygodności i właściwych proporcjach, a nie koncentruje anormalnej uwagi na nadmiernym ujawnianiu szczegółów. Czy to oznacza, że Europa M3 nie jest detaliczny, czy precyzyjny? Naturalnie, że nie, bo przewód świetnie pokazuje niuanse i subtelności nagrań, odkrywa wiele detali, lecz czyni to harmonijnie, ze zdrową proporcją pomiędzy selektywnością, a daleko posuniętą drobiazgowością. Wydaje się, że sprzyja temu fakt wykonania przewodów z wysokiej jakości srebra typu solid-core, które ma zdolność dokładnego odwzorowywania nagrań, a jednocześnie sposobu grania lekkiego i miękkiego, o fizjologicznym rytmie. Zapewnia także piękną i jedwabistą barwę jak i plastyczną przestrzeń odsłuchową.

Kiedy nastawiłem płytę ansambłu L'Arpeggiata „Musik for White” (Erato/Warner Classics – 2014 r.) pod kierownictwem niezrównanej Christiny Pluhar wydało się, że głosy wokalistów stały się bardziej charyzmatyczne, a nawet dramatyczne (w pozytywnym znaczeniu tego słowa); zaprezentowały się na pierwszych planach sceny, zrobiły się bardziej zróżnicowane oraz namacalne. Dały o sobie znać również nasycenie i poszerzenie palety barw, jakimi operują instrumenty akompaniujące; zaznaczyła się finezyjna gęstość i kolorowość przekazu; pojawiła się rasowa dźwięczność. No bo jak nazwać inaczej tę doskonałą płynność i potoczność przekazu oraz jego wybitną komunikatywność? Aż chce się napisać, że kłamek Gianluigi Trovesiego zaczął wręcz śpiewać, a gitary Wolfgang Muthspiela otrzymały dodatkowe nie tylko powietrze i przestrzeń wokół pudeł rezonansowych, ale przede wszystkim wybujałą melodyjność.

Konkluzja

Audiomica Laboratory Europa Ultra Reference M3 to przewody które odznaczają się wysoką transparentnością, wzorcową kulturą grania, ponadprzeciętną umiejętnościami dostarczania wiarygodnych i kolorowych dźwięków, piękną plastyczną barwą, a także wyborną (ale nie przesadzoną) detalicznością. To wspaniałe kable – modelowo wygrzające się z każdym systemem stereo; idealnie synergistyczne zaś z takim, który charakteryzuje się lekkim rozjaśnieniem oraz wyostreniem dźwięku i wysuniętymi sopranami. Pełna referencja.

Sprzęt używany podczas testu

Wzmacniacze: Hegel H100 (test **TU**), PhonoGraph PG60 (test **TU**), Dayens Ampino (test **TU**), a także komplet przedwzmacniacza i dwóch monofonicznych końcówek mocy Rotel RC-03/Rotel RB-03/Rotel RB-03. Kolumny: Vienna Acoustics Mozart Grand, Studio16 Hertz Canto Two (test **TU**), Pylon Topaz 15 (test **TU**), Usher S-520 i Pylon Topaz Monitor (test **TU**).

Źródła cyfrowe: odtwarzacz CD Musical Fidelity A1 CD-PRO i iPad 3 Apple (test **TU**) oraz NuForce Air DAC (test **TU**), DR.FACE DAC (test **TU**), Audinst HIF-02 (test **TU**) oraz M2Tech HiFace DAC (test **TU**).

Źródła przenośne: iPod nano 3G oraz iPhone 5S i iBasso DX50 (test **TU**).

Komputery: MacBook Apple, Toshiba Satellite S75 i Lenovo ThinkPad X230.

Stuchawki: Harman Kardon CL, Creative Aurvana Live!, HiFMan HE-300 (test **TU**), Sennheiser HD650 z kablem Ear Stream (test **TU**), Sennheiser PX100 i Koss PortaPro (test **TU**), a także doszłe EarPods Apple.

Wzmacniacze słuchawkowe: Musical Fidelity X-Can v3 (test **TU**) z zasilaczem ULPS Tomanek (test **TU**), Ming Da MC66-AE (test **TU**) a także DR.DAC3 (test **TU**).

Okablowanie: **Audiomica Laboratory**, DC-Components (test **TU**) i Nameless (test **TU**).

Link na stronę producenta: **TUTAJ**.